Nᴿ 107

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Września v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Cesarz Jegomość, przychylając się do prośby naypoddannieyszey kupców i obywateli miasta Bobruyska, przez naywyższy ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 2 sierpnia, raczył rozkazać: dla przywiedzenia do lepszego i przyzwoitszego stanu zabudowania tego miasta, dać mu ulgi na lat pięć, dla kupców od płacenia do skarbu za prawo handlu powinności gildyynych, a dla mieszczan od wnoszenia do skarbu podatku poduszne go, licząc tę ulgę dla kupców i mieszczan, mających już w Bobruysku osiadłość od 1 stycznia przyszłego 1830 roku, a dla tych z nich, którzy w ciągu tych pięciu lat nanowo osiądą, od 1go stycznia po ich zamieszkaniu w tem mieście i nabyciu własnych domow.

— Major półku czernihowskiego pieszego, *Rzymski-Korsaków*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 4tey klassy z kokardą. (*G. S.*)

Astrachań dnia 20 lipca.
(z Gazety Sanktpetersburskiey.)

W ostatniey połowie przeszłego wieku i w początkach teraźnieyszego, wielu znajomszych chemików francuzkich i angielskich, zwracając uwagę na niezmierną obfitość ryby w dalekich morzach, którą dla niedogodności dostawienia, zostaje bez żadnego użytku, wyszukiwali sposobów robienia mocnego bulonu rybiego, iżby ją w takim kształcie przewozić; lecz wszystkie ich usiłowania ku osiągnieniu tego celu były bezskuteczne, i z wielu swych doświadczeń uczynili wniosek, że zrobienie mocnego bulonu rybiego jest rzeczą niepodobną, z przyczyny własności fizyczney soków rybich; przy czém także wnosili, że ponieważ mięso rybie, jest w ogólności słabszém od mięsa innych źwierząt, zatem soki jego prędzey ulegają gniciu.

Teraz u nas, w *Astrachaniu*, niejakiś *Szteyneke*, posiadający wiadomości chemiczne i fizyczne, wynalazł sposób robienia mocnego bulonu rybiego, z usunieniem przeszkód, wynikających z własności fizycznych soków rybich, przez to, iż wędzenie tego bulonu odbywa się za pomocą powiększania ciepła w przeciągu kilku dni, stosownie do stanu powietrza, od punktu marźnienia do 18 i 20 stopni.

P. *Szteyneke* za pożyteczny wynalazek tego bulonu zasłużył na otrzymanie od Cesarza Jegomości pieniężney nagrody, a wynalazek swóy sprawdził samém doświadczeniem. Bulon ten łatwo można przygotowywać w wielkiey ilości, gdyż na skutek Naywyższego rozkazu, w przeciągu 4 miesięcy, licząc ten czas tylko, gdy temperatura pozwalała P. *Szteyneke* tém się zająć, przygotował on we 2 kotłach, jedynie do tego wyznaczonych, więcey jak 200 pudów.

Bulon rybi, sam przez się rozpuszczony w czystey wodzie, za przydaniem soli dla smaku, daje dosyć przyjemną i pożywną polewkę, a do wytwornych stołów może bydź ulepszony przyprawami; skądinąd służy on za naylepszą przyprawę do każdego jedzenia postnego, tak, jak wierzęcy, używany w mięsnych potrawach.

Żeby ugotować potrawę z tego bulonu, trzeba naprzód spuścić go do wody wrzącey, iżby się nieco rozpuścił, a potém już dogotowywać na ogniu. Do rosołu lub polewki dosyć włożyć go 12 zołotników na 4 funty wody; gdy zaś rozpuści się wszystek bulon, wtedy rybia mąka osiada na dno, tak, iż płyn zlewa się zeń czysto; można także przecedzać odwar przez płótno lub gęste sito.

W gazecie handlowey, N. 69, pod dniem 28 sierpnia, czytamy następujący artykuł:

Można powiedzieć, iż dosyć długo i u nas stan kupiecki, podobnie, jak w innych, znakomitych dzisia handlem państwach, nie czuł zupełney swey ważności i poczytywał siebie niższym od drugich stanów. Przesąd ten był powszechny, i tam, gdzie pierwiey poznano jego niesprawiedliwość, gdzie go wcześniey porzucono, rychley też stan kupiecki wszedł na należny sobie w składzie państwa stopień. Wrzeczy samey, czémże jest ten stan, uważając go całkiem bezstronnie? Stan kupiecki jest ten, który wyprowadza, jakie tylko można, pożytki z darów przyrodzenia i płodów przemysłu, wszędzie rozlewa obfitość, wszędzie wprowadza przyjemność i dostatek, a ku tak wielkiemu celowi łoży trudy, czyni usiłowania, często narażające na niebezpieczeństwo jego majątek, zdrowie, a niekiedy i samo życie. Tak więc, azali mniey w swym względzie godzien poważenia, aniżeli ten stan, który z natury swojey, osobliwie u nas z taką sławą broni bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego?

Kupcy nasi, otrzymując nagrody i dystynkcye, udzielane przez Nayłaskawszego Cesarza Jegomości, uczuwając opiekuńczą o sobie staranność Rządu, widząc coraz więcey dla siebie poważenia od innych stanów, słysząc odezwy wszystkich państw oświeconych o udoskonaleniu jego w przemyśle rękodzielniczym, pomału odstępuje od poprzedniczego przeciw sobie uprzedzenia poniżającego. Z tém wszystkiém, jeszcze się dają słyszeć uskarżania, że, w handlu wewnętrznym, kupcy zagraniczni przez swoję przedsiębierliwość i obroty ze szkodą naszych biorą nad nimi górę, a niektórzy przypisują to większemu ich bogactwu; lecz wielu też z naszych kupców ma kapitały cale nie mnieysze od kapitałów tych kupców, na których się tak użalają. Zgodźmy się jednak, że kupcy zagraniczni są nawet bogatsi, aniżeli nasi: przez coż jednak osiągnęli to bogactwo, i przez co otrzymują nad nami przewagę? Na to pytanie każdy bezstronny badacz całe sprawiedliwie odpowie: przez to jedynie, iż po większey części, lepiey i trafniey, aniżeli nasi, umieją prowadzić swoje rachunki, więcey mają gruntownych wiadomości; słowém, oświeceńsze otrzymali wychowanie.

Rząd nasz dawno znał tę prawdę: oddawna już założył szkoły handlowe, i kupcy korzystali po części z tego dobrodzieystwa, starali się edukować swoje dzieci; ale, nadawszy im ukształcenie, powodowani wspomnianym przez nas fałszywym przesądem, często szukali zdarzenia, wyprowadzać je ze swego stanu. Widząc teraz wynikłą w sposobie ich myślenia odmianę, z prawdziwém zadowoleniem zwracamy ich uwagę na zakładający się przez P. *Sen-Toma* pensyon handlowy, o którym już było uwiadomiono w niniejszey gazecie.

Erzerum.

Miasto *Erzerum* znayduje się w północney części Armenii wielkiey, niedaleko rzeki *Eufratu*, skrapiającey jego okolice. Nazwisko *Erzerum* w języku armeńskim znaczy: *twierdza rzymska*, starożytni nazywali go *Chacyrą*. Między nader licznemi tytułami, któremi wsławiają Sułtanów tureckich, jest także tytuł *Króla prześlicznego Erzerum*.

Wzmiankowania podróżnych o ludności tego miasta, jako zwyczaynie bywa względem wszyst-

kich miast tureckich, są niezgodne. Zresztą, liczba mieszkańców dokładnieysza może bydź wyniesioną do 100,000 Mahometanów, Armeńczyków, Greków i Persów. Mahometanie i Armeńczycy stanowią główną część ludności miasta.

Przez swóy handel *Erzerum* jest jedném z naybogatszych miast Azyi; służyło za skład towarów, przychodzących z Indyy i Persyi. Pomimo ustawiczne podatki wybierane zeń przez rządców tureckich, jest ono zawsze obfitém zrzódłem dla bawiących się handlem, gdyż przybywają doń karawany idące z *Persyi, Bagdadu, Alepu, Mossuła, Diarbekiru, Tyflissu, Smyrny, Konstantynopola* i innych miast mniey znakomitych. Pomyślność handlu w *Smyrnie* zawisła zupełnie od jey stosunków z *Erzerum.*

Rynki w *Erzerum* są obszerne, dobrze zrobione i zawsze widzieć się daje na nich wielka czynność. Towary przywożone składają w *chanach* czyli domach gościnnych i ogromnych murowanych *Karawansarajach.* W mieście znayduje się ich do 20 wielkich i wiele innych nieco mnieyszych. Można także znaleśdź tam stancye do najęcia.

Cena za przywoz z *Erzerumu* do *Trapezondu* wynosi od 35 do 40 piastrów za kantor o 180 okach (oka waga trzyfuntowa), a z *Trapezondu* do *Erzerumu* od 60 do 65 piastrów latem, do 90 zaś w czasie zimy.

P. *Tankuan*, w opisie podróży swojey po Persyi, kładzie 62 godziny czasu dostatecznemi na przechod z jednego miasta do drugiego.

1go dnia wyyście z *Erzerumu.*

	Kotczyk	6 godzin iścia
	— —	8 — — —
2go — — — —	— —	9 — — —
3go — — — —	*Baybut*	8 — — —
4go — — — —	— —	9 — — —
5go — — — —	*Jayła*	7 — — —
6go — — — —	— —	8 — — —
7go — — — —	*Trapezond*	7 — — —
8go — — — —		

W ogóle 62 godziny.

Inny podróżny ułożył dwie następujące marszruty:

1sza porą letnią.

Erzerum		
Kodża-Sundżew-Sąray	7 mil francuzkich.	
Massat-Deressy	6 —	Karawansaray.
Baybut	6 —	Niewielkie miasteczko zaludnione Turkami i Armeńczykami. Podróżni cierpią tu niedstatek wszelkich potrzeb.
Bałakor	4 —	— — —
Jagmur-Dere	7 —	wioska zaludniona przez Turków i Armeńczyków.
Szet-Chana	6 —	Także wioska zaludniona Turkami i Armeńczykami.
Dżewezłuk	6 —	Także wioska, przez Turków i Armeńczyków zamieszkana.
Trapezond	5 —	— — —

W ogule 47 mil (*).

2ga drogą zimową.

Erzerum		
Kodża	7 *mil franc.*	Wioska turec.
Massat-Deressy	6 — —	Łąki i Karawansaray.
Baybut	6 — —	Niewielkie miasteczko.
Battachar	4 — —	— — — —
Tokke	6 — —	Wioska turecka, blizko którey jest mała twierdza
Dołdabana	6 — —	— — — —
Arasa	6 — —	— — — —
Cygana	4 — —	— — — —
Er-kupra	4 — —	— — — —
Dżewizłuk	4 — —	— — — —
Trapezond	4 — —	— — — —

W ogóle 51 *mil francuzkich.*

Niektórzy podróżni kładą 227 mil franc. odległości *Arzerumu* od *Stambułu.* Mieszkańcy uważają za dosyć 351 godzin dla przeyścia z jednego miasta do drugiego, używszy na to 43 dni. *Erzerum* leży na 250 wiorst od *Smyrny*, 150 od zatoki Alexandryyskiey morza śródziemnego; 476 od *Bender-Buszeru*, leżącego nad zatoką Perską, i na 78 od *Tyflisu.*

(*) *Wiadomo, że mila franc. wynosi 4 wiorsty.*

Teodozya dnia 27 lipca.

Dnia 13 lipca, mieszkającego w mieście *Teodozyi* negocyanta, poddanego Sardyńskiego, Leonarda *Durante*, żona *Krystyna*, urodziła dwóch nieżywych chłopców, oba wzrostu miernego, zrosłychz sobą piersiami, o dwu głowach, czterech rękach i tyluż nogach. Matka ich przez trzy całe pory cierpiała, a nakoniec, szczęśliwie odbyła połóg i zupełnie zdrowa. Ciało zmarłych natychmiast włożono do spirytusu i będzie odesłane do taurycklej zwierzchności medyczney, a ztamtąd do Kunst-Kamery. (*G.S.P.*)

Lista uczniów celających Szkoły powiatowey Barskiey.

z *Klassy pierwszey parafialney. Do listow pochwalnych.* Warzyński Adam, Puchalski Henryk, Hryniewicz Karol, Kamiński Kazimierz, Nowakowski Krzysztof.

z *Klassy 2giey parafialney. Do listow pochwalnych.* Brzozowski Wincenty, Barsczukow Eliasz, Barsczukow Jan, Piwakowski Julian, Trzecieski Żurysław, Tomaszewski Felix, Czermistyński Alexander, Hereyk Mikołay, Sobański Józef.

z *Klassy 1szey powiatowey. Do medalu.* Jordan Karol. *Do gazety.* Dobiecki Józef, Wasilkowski Piotr. *Do nagrody w xiążkach.* Chłopicki August, Kondracki Tytus, Kociński Jan, Sozański Jan, Tyczyński Szymon, Zaleski Symforian. *Do listow pochwalnych:* Jołtuchowski Grzegorz, Kaczorowski Leopold, Rokosz Piotr, Ligęziewicz Dyonizy, Nowohrybelski Romuald, Strzelecki Jan, Wyhowski Franciszek, Pohl Karol.

z *Klassy 2giey powiatowey. Do medalu:* Dełkotowicz Wawrzyniec. *Do gazety:* Rzewuski Stanisław, Sozański Kalixt, Zieliński Michał Leona, Radzeński Karol. *Do nagrody w xiążkach:* Kulikowski Piotr, Radzeński Edward, Radziejowski Szymon, Trzecieski Ludwik, Szulicki Izydor. *Do listow pochwalnych:* Baraniecki Ludwik, Bagocki Karol, Jaworski Tadeusz, Mroczkowski Pawlin, Szulikowski Antoni, Kamiński Alexander, Winarski Leon, Radziejowski Franciszek, Zieliński Michał Tomasza, Leduchowski Tyburcy.

z *Klassy 3ciey powiatowey. Do medalu:* Szobłowski Franciszek. *Do gazety:* Dobiecki Władysław, Wilga Narcyz. *Do nagrody w xiążkach:* Bukojemski Augustyn, Serednicki Grzegorz, Dobrogurski Michał, Brzozowski Spiridon, Kamiński Jan. *Do listow pochwalnych:* Płazowski Franciszek, Korybut Karol, Jołtuchowski Benedykt, Sołohub Seweryn, Zaremba Antoni, Branecki Dydak, Radziejowski Marcin.

z *Klassy 4tey powiatowey. Do medalu:* Wiszniewski Michał. *Do gazety:* Radomski Felix. *Do nagrody w xiążkach:* Mokrzycki Woyciech, Winnicki Stanisław, Żurakowski Antoni, Kozłowski Daniel. *Do listow pochwalnych:* Mokrzycki Paweł.

Swiadczę Dozórca szkoły Barskicy T. Skalski.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 7 września.

J. C. W. Wielka Xiężna HELENA, Dostoyna Małżonka J. C. W. Wielkiego Xięcia MICHAŁA, tudzież Ich Córka, Wielka Xiężniczka MARYA, dnia onegdayszego przybyły do tuteyszey stolicy. (*G. W.*)

J. C. W. Wielka Xiężna HELENA była dnia 6 b. m. na nabożeństwie w Kaplicy Zamkowey, a w czasie zwykłey parady woyskowey, W. Xiężna znaydowała się w oknie Saskiego Pełacu; poczém znakomite osoby płci oboyey na pokojach Zamkowych składały J. W. uszanowanie; po południu zwiedziła kilka części *Warszawy*, a onegday wyjechała do *Tulczyna.* (*G. W.*)

Szląsk.

Wrocław dnia 20 sierpnia.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz i Wiel-

ki Xiążę Jegomość Konstanty Pawłowicz, przybył tu z *Warszawy* d. 19 marca o godzinie 7 z południa, a nazajutrz z rana udał się w dalszą podróż do *Ems*. (*Ruski Inwalid*).

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 18 sierpnia.

Jey Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Jeymość Helena Pawłówna wyjechała ztąd wodą do *Dysseldorfu*. (*Ruski Inwalid*).

— *Dnia 28* —
(z Gazety Warszawskiey).

Z powodu spodziewanego tu przybycia N. Króla Imci Pruskiego, czynią przysposobienia do rozmaitych festynów w czasie bytności tego Monarchy.

Piechota Niderlandzka składa się teraz z 4 dywizyy.

Donoszą z *Ostendy*, iż Cesarzowa Brezyliyska wsiadła dnia 24 b. m. o godzinie 11tey w nocy na statek parowy *Suberb*, i mimo burzliwego czasu popłynęła do Anglii. Gdy 84roletni Hrabia *Sampayo* złożył jey w *Gandawie* hołd uszanowania, rzekła do niego: „Poczytuję się za bardzo szczęśliwą, widząc potomka Ministra (*Pombal*) sławnego z wielkich usług, jakie uczynił dla Portugalii i Brezylii, który oraz sam w ciągu długiego swego życia dawał zawsze nayzaszczytnieysze dowody wierności domowi Braganckiemu i miłości oyczyzny."

PRUSSY.

Berlin dnia 29 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Wczoraysza tuteysza Gazeta *Haudego* i *Spenera* pisze: „Słychać tu w *Berlinie*, iż Sułtan wysłał do Główney Kwatery Rossyyskiey Kommissarzy z rozciągłém pełnomocnictwem do zawarcia pokoju. Inne rozchodzące się pogłoski, jakoto: iż Rossyanie weszli już do *Stambułu*, a Sułtan uciekł, każdy mający niejaką wiadomość o stanie rzeczy poczyta za zawczesne. Doniesienie, iż Jenerał *Geismar* spalił *Rachowę* i cofnął się za *Dunay*, zdaje się zupełnie bezzasadném."

— *Dnia 4 września.* —

Dzisieysza *Gazeta Rządowa Pruska* pisze z Turcyi: „Według nayświeższych wiadomości, odebranych w *Wiedniu* ze *Stambułu*, zdaje się potwierdzać pogłoska, iż Porta Ottomańska, ulegając nareszcie tak potrzebie okoliczności, jako też mądrym radom Wielkich Mocarstw Europeyskich, oświadczyła, iż chce wysłać pełnomocników do Główney kwatery Hrabiego *Dybicza*, Naczelnego Wodza Rossyyskiego, dla układania się tam o pokóy. Co się tycze interessów Grecyi, oświadczyła także Porta chęć przystąpienia do traktatu z dnia 6 lipca 1827 roku. Już się zaczęły układy w tey mierze między Reis-Effendim oraz pełnomocnikami Anglii i Francyi. Można teraz spodziewać się, iż obadwa bardzo ważne polityczne zapytania zostaną ułatwione, i pokóy na Wschodzie będzie przywrócony."

Taż Gazeta wyraża: „Jenerał *Müffling*, który z powodu wielkich upałów i trudów, połączonych z żeglugą morską, przybył chory do *Stambułu*, przychodzi do zdrowia, według wiadomości ztamtąd pod dniem 11 sierpnia."

ANGLIA.

Londyn dnia 24 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Jedna z tuteyszych gazet pisze: „Według listów ze *Stambułu* pod dniem 27 lipca, zdaje się rzeczą pewną, iż Sułtan przeniesie wkrótce rezydencyą swoję do *Brussy* w Azyi mnieyszey: uznano bowiem, iż za poźno jest przyprowadzić *Adryanopol* do jakiegokolwiek stanu obrony."

Sąd wojenny na Kapitana *Dikenson* odprawi się na okręcie *Victory*. Wszyscy prawie obywatele tuteysi rozmawiają o tey okoliczności i czynią domysły o powodach oskarżenia, kiedy (jak wiadomo) po bitwie Nawaryńskiey oświadczono także publiczne podziękowanie Kapitanowi *Dikenson*, który wtedy dowodził na okręcie *Genua*.

— *Dnia 25* —

Gdy Xiążę *Wellington* jechał w tych dniach ze swojego mieszkania wieyskiego do miasta, zdarzyło się, iż na moście westminsterskim upadł koń, na którym jechał postylion, i przechodzący zatrzymali powóz, ciągniony razem z koniem. Xiążę podziękował za daną pomoc i okazał czułość swoją postylionowi, szczęściem niebardzo pokaleczonemu; a potém piechotą udał się do pałacu swego, gdzie miał naradę z Posłem Austryackim, który także tego dnia miał czynność z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

Wydane tu niedawno dzieło Pana *Madden* obeymuje następujący opis obwarowania *Stambułu* od strony lądu: „Wały z tey strony są w bardzo lichym stanie; fossa jest w wielu mieyscach piaskiem i gruzem zupełnie zasypana. Za fossą znaydują się w małey od siebie odległości trzy wały, z których ostatni jest opatrzony wieżami. Wały te jednak są tak słabe, iż kilka kul mogłoby je zupełnie zniweczyć. Od strony *Adryanopola* są także zepsute, i lubo zrobiono tam jeden wał nowy, jest on przecież bardzo słaby. *Stambuł* nie mógłby z tey strony ani dziesięciodniowego oblężenia wytrzymać. Nadto, woda idzie do miasta z mieysc będących za wałami; a całe położenie i sposób budowy *Stambułu* są takie, iż 12 bomb i rac rzuconych na drewniane przedmieścia, zrządziłyby powszechny pożar."

— *Dnia 26* —

Gazeta *Goniec* zawiera list oficera angielskiego, służącego w artylleryi tureckiey, który wyraża: „Korpus ten, którego wszyscy oficerowie byli Europeyczykami, i który lepiey, niż inne Tureckie był wyćwiczony, postawiony przed stolicą Państwa Ottomańskiego, którey miał bronić, rozszedł się zupełnie, nie dobywszy oręża, nie widziawszy nawet nieprzyjaciela, skoro tylko powziął wiadomość o pierwszey porażce woyska Tureckiego. Żołnierze zbuntowali się przeciw swoim oficerom, zrabowali ich, a potém się rozproszyli. Od niejakiego już czasu doznawali braku wszelkich potrzeb, i niektórzy oficerowie, co kray swóy opuścili, ledwo ocalili życie. Pokazanie się jednego żołnierza przywodzi wszędzie całe oddziały Tureckie do ucieczki, a Rossyanie posuwają się bez oporu i krwi rozlewu." Taż gazeta pisze daley: „Ani wątpić można, iż pokóy będzie dyktowany w *Stambule* lub tam, gdzie się to miasto znaydowało; lecz wypadki na Wschodzie nie przerwą spokoyności Europy i klęsk woyny nie rozciągną do innych narodów."

W inney z gazet tuteyszych czytamy: „Xiążę *Wellington* miał niedawno oświadczyć, iż jeśli Sułtan zechce bydź upornym, przypłaci za skutki uporu swego."

Donoszą z *Portsmouth*, iż oprócz okrętów *Gloucester* i *Kent*, okręty *Ganges* i *Melville* otrzymały nagle rozkaz przysposobienia się do żeglugi. Niwiadomo jeszcze, dokąd są przeznaczone: jedni twierdzą, iż na morze Srzodziemne, a drudzy, że do Ameryki południowey. Czynią ztąd rozmaite domysły. Według zalecenia Admiralicyi, okręty te mają się udać do *Spithead*, i tam czekać dalszych rozkazów.

Tuteysza gazeta *Goniec* ciągle wystawia korzyści, jakie odnieśli Rossyanie przez zdobycie *Erzerum*. „Nie mniemamy atoli (pisze taż gazeta), aby po tak wielkich korzyściach, pokóy zwyczaynym sposobem mógł bydź zawarty między obudwoma Mocarstwami. *Stambuł* będzie zapewne, albo krwią oblanym stosem gruzów i popiołów, albo tak, jak *Erzerum* podda się zwycięzcom. Sułtan nie ma już bezpiecznego schronienia, a tém mniey państwa w Azyi. Mniemać, iż gdy tron *Mahometa* raz obalonym zostanie, ręce Chrześcijan postawią go znowu i przywrócą do dawnieyszey wielkości, jest to mniemać, iż człowiek, nie zaś niebo, kieruje losem narodów."

Gazeta *Morning Chronicle* pisze: „Przybycie Xiążęcia *Wellingtona* w zeszły poniedziałek do tuteyszey stolicy, było wcale niespodziewaném. Nawet Ministrowie kolledzy jego o tém nie wiedzieli; musiało więc pochodzić z bardzo ważnego

(5)

powodu, ile, że zaraz Xiążę *Esterhazy* odwiedził Xięcia *Wellingtona*. Narada trwała długo, i zdaje się, iż przedmiot jey nie został jeszcze ułatwiony; albowiem Xiążę *Esterhazy* towarzyszył Xięciu *Wellingtonowi* w powrócie do *Walmer-Castle*."

Francya.

Paryż, dnia 23 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Onegday pracował Król Jmć z Ministrem spraw wewnętrznych, a wczora dał prywatną posłuchanie Prefektowi policyi.

Listy z *Algieru* donoszą, iż mieszkańcy tameczni chcieli koniecznie zatrzymać Pana *Labretonnière*, dowódcę blokuiącey eskadry naszey i Pana *Bianchi*, tłumacza jego, gdy po zerwanych z Dejem układach, udawali się na okręt liniowy *Provence*, dokąd z trudnością dostali się. Baterye miasta strzelały do tego okrętu; wiedzieli bowiem Algierczykowie, iż na nim było kilka milionów franków, przeznaczonych dla Deja.

Dziennik *Aviso de la Mediterranée* umieścił list jednego z officerów eskadry naszey przed *Algierem*, pisany d. 6 sierpnia, i obeymujący następujące wiadomości o ostatnich naradach z Dejem: „Francya obowiązywała się nie posłać Pana *Duval* do *Algieru* na urząd jeneralnego konsula, i zapłacić dług, którego się Dey domagał, jeśli się słusznie należy, a Dey ze swojey strony miał wyprawić Posła do Francyi dla przeproszenia *Karola X*, za obrazę jednego z jego reprezentantów, i razem dla ułożenia się z żydem *Bacry*, bawiącym w *Paryżu*, którego wydania rząd francuzki odmówił. W roku 11 Rzeczypospolitey, rząd francuzki w braku żywności zawarł kontrakt z *Bacry* względem dostawy zboża, a ten *Bacry* ze swojey strony porozumiał się z Dejem. Lecz korsarze Algierscy zrabowali kilka okrętów płynących z dostawić się mającém zbożem, za które też rząd nie chciał zapłacić liweranotowi. Poźniey zapłacono 7 milionów żydowi *Bacry*, który (jak się zdaje) nie dopełnił zobowiązań swoich względem Deja. Taki jest początek poróżnienia naszego z Dejem i zatargów jego z *Bacry*. Dey nie chce przyjąć żadnych naszych propozycyy, i zdaje się nie lękać pogróżek; nie chciał nawet słuchać o wykupieniu zabranych w niewolę Francuzów."

Tak Paryzkie, jako też prowincyonalne dzienniki popierają swoją oppozycyą przeciw nowym Ministrom. *Gazeta Francyi* powtarza codziennie, iż nowi Ministrowie chcą rządzić według konstytucyi i praw.

List z *Nawarynu* pod dniem 17 lipca donosi: „Jenerał *Dentzel* wysłany na mieysce Hrabiego *Augustyna Capodistrias*, dla uspokojenia Polikarów, uskutecznił dane sobie zlecenie. Rzucono klątwę na rozgłosiciela wiadomości, iż *Lepanto* ma bydź wydane Anglikom."

W *Havre* rozchodzi się pogłoska o niezwłócznem zaciągu maytków do służby na okrętach naszych; kilku znakomitych kupców otrzymało rozkaz kupienia znaczney ilości zboża. Wszystko to (jak mniemają) oznacza uzbrajania wojenne.

Umieszczona w niektórych dziennikach tuteyszych wiadomość o wylądowaniu wyprawy hiszpańskiey w *Yacutan*, okazała się zawczesną.

Odebrane tu listy z *Londynu* donoszą o wielkich uzbrojeniach w portach angielskich.

Dziennik wychodzący w *Havre* pisze: „Słychać o wielkiey wyprawie morskiey przeciw *Algierowi*, dokąd 30,000 woyska wyląduje, gdy tymczasem flotylla strzelać będzie do miasta. Dey w wyrazach bardzo barbarzyńskich odpowiedział na propozycye względem zawarcia pokoju. Do tłumacza *Bianchi* miał powiedzieć: *Żądam wydania moich zdradzieckich Ajentów, głowy francuzkiego Konsula i przeproszenia.* Pan *de Labretonniére*, dowódca eskadry rzekł, do niego: *Król Jmć Chrześcijański posyła mię do Ciebie, abym cię uwiadomić, iż nie jest Twoim nieprzyjacielem, i że nie pragnie woyny; lecz ponieważ Go w osobie Konsula Jego obraziłeś, życzy on wiedzieć, jaką mu dajesz satysfakcyą.* Dey miał na to odpowiedzieć: *Psie Chrześcijański, miey się za tysiąc razy szczęśliwego, że ci głowy twojey nie rzucam pod nogi. Precz ztąd, i powiedz twemu Panu, że nie ja jemu, ale on mnie winien satysfakcyą.*"

Włochy.

Od granic Włoskich 25 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

List z *Ankony* pod dniem 17 b. m. donosi: „Goniec Francuzki, wysłany z *Paryża* do *Korfu*, wiezie wiadomość o odmianie Ministrów Francuzkich. Rozchodzi się pogłoska, iż tenże goniec wiezie oraz woysku Francuzkiemu rozkaz oddalenia się z Morei, i udaje się do *Korfu* dla tego, aby Lordowi Naczelnemu Kommissarzowi wysp Jońskich wręczył instrukcyą gabinetu Angielskiego, zalecającą dostarczyć woysku Francuzkiemu okrętów, jeśliby ich do powrotu do Francyi potrzebowało."

Szwecya.

Sztokolm dnia 21 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Dziś w południe między 12 a 4 godziną, odbyła się koronacya Królowey Szweckiey w kościele katedralnym ś. *Nikołaja*.

W dzień koronacyi Królowa przeznaczyła dla ubogich stolicy 6000 talarów.

Turcya.

Od granic tureckich 18 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Słychać, iż Pan *Gordon*, Poseł angielski przy Porcie Ottomanskiey, miał się udać ze *Stambułu* do obozu Jenerała *Diebicza*.

List z *Nawarynu* pod d. 17 lipca donosi: „W *Patras* Polikarowie dowiedziawszy się, iż biega pogłoska, jakoby mieli zamiar wydać *Lepanto* Anglikom, przywołali xiędza, który w przemowie mianey na placu publicznym, rzucił klątwę na oszusta, co rozgłosił tę fałszywą wiadomość. Po tey przemowie każdy żołnierz potwierdził to przekleństwo tym sposobem, iż przechodząc przed xiędzem złożył u nóg jego kamień. Zbiór tych kamieni utworzył piramidę. Prawda, iż jakaś cudzoziemska ręka podbudza tych żołnierzy nieregularnych, zniechęca ich przeciw taktykom, wmawiając w nich, iż ci mają większe znaczenie i są płatni regularniey; lecz mimo tego, miłość oyczyzny ożywia ich zawsze; nie trzeba się obawiać, iżby się stali mniey pilnymi w czuwaniu nad obroną swych granic. Położenie Hrabiego *Capodistrias* jest dosyć krytyczne w tey chwili, kiedy się zebrał kongres narodowy, i kiedy Deputowani nie wiedzą jeszcze, jakie granice będzie miała Grecya, jaka jey będzie konstytucya, a nadewszystko, kto będzie jey naczelnikiem. Słowem istnienie Grecyi można jeszcze uważać za zagadkę."

Galicya i Lodomerya.

Brody dnia 25 sierpnia.

Nim dalszy nastanie rozkaz, rząd nasz wydał tymczasem postanowienie pozwolić przepuszczać z Rossyi do Austryi jufty i wszystkie w ogólności towary, przywożone z mieysc oddalonych od *Odessy*, jako to: z *Kijowa*, *Berdyczewa*, *Moskwy* i t. d. pod warunkiem jednak, iżby wysyłający towary lub furman, za pośrednictwem paszportów, dokumentów nakładowych i innych, mogli wiarogodnie dowieść, iż towary rzeczywiście z tych mieysc przybyły. (*G. H.*).

Pozwolono drukować. Zpolecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO. N. 107.

Wilno dnia 6 Września v. s. 1829 roku.

Publiczna przedaż.

1. Litewsko-Wileńska Izba Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey będzie przedawany z targu aukcyynego, dany na ewikcyą, za uchybieniem terminu, dom murowany wysłużonego Professora Radey Stanu Reszki, położony w mieście Wilnie, na przedmieściu Łukiszkach pod N. 356, do czego naznaczone trzeciokrotne terminy, w dniach: pierwszy 27, drugi 30 septembra, i trzeci ostateczny 3 oktobra tego 1829 roku. Chcący dom ten kupić, mogą przybywać do Izby Powszechney Opieki w dniach pomienionych w czasie posiedzeń i widzieć w niey przedającego się domu inwentarz z ocenką. Dnia 20 augusta 1829 roku.

Непременный Членъ Коллежскій Ассесоръ и Кавалеръ Петръ Клейснъ.

Секретарь И. Салиманн.

---

1. Od Mohilewskiey Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey, za uchybieniem terminu, będzie przedawany, dany na ewikcyą majątek obywatela Piotra Fiszera, w powiecie Czerykowskim we wsi Hrybach 75 dusz płci męzkiey z nowo narodzonymi, z ich majątkiem, gruntem i pańskiem zabudowaniem, oceniony podług rocioletniey intraty 11,000 rubli assygn.; chcący zaś ten majątek kupić, ażeby stawili się do tey Izby na terminy w dniach: 20, 23 grudnia tego, i 2 stycznia 1830, roku.

Sekretarz Hołyński.

---

1 Od Mohilewskiey Izby Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się: że w niey będzie przedawany z publicznego targu, nieruchomy, za uchybieniem terminu, majątek Obywateli Powiatu Mścisławskiego Ignacego i Benedykta Surynów, w różnych wsiach ze 100, tylko 77 płci męzkiey dusz włościańskich, znaydujących się podług ostatniey rewizyi, z ich majątkiem, sieniesistością, gruntem i folwarcznem zabudowaniem, oceniony podług 10letniey intraty 13,260 rubli assygnacyami; życzący kupić ten majątek ażeby się stawili do tey Izby na terminy w dniach 20, 23 grudnia tego, i 2 stycznia następnego 1830 roku.

Sekretarz Hołyński.

Wezwanie Kredytorów i Debitorów.

1 Sąd Magistratu Miasta Wilna, wspólnie z Urzędnikiem Powiatowym, przywoławszy na dniu 15 marca, idącego roku sprawę exdywizorską massy Obywateli Wileńskich Antoniego i Juliana Dauszkiewiczów, oraz Jana i Katarzyny Kazakowiczow, gdy po kilku odkładach i dopełnioney ze strony Dauszkiewiczów, edyktalny po kredytorow i debitorow adcytacyi, stanności stron przez zapozwy powołanych (oprócz W. Antoniego Czaplińskiego Chor.) doczekać się nie mógł; z tego powodu przez zapisaną w dniu 4 idącego miesiąca septembra rezolucyą, postanowił: takową sprawę jeszcze do dnia 16 tego miesiąca odroczyć, a między tém wszystkich kredytorow i debitorow, pierwszych do bezwłocznego objawienia swoich stosunków, a drugich do usprawiedliwienia się przez awizacyą wezwać z uwiadomieniem, że Sąd niniejszy od dnia oznaczonego, ciągle na poobiednich sessyach kontynuowaniem wyrażoney sprawy zaymować się będzie.

Marcin Straus Burmistrz.

Ogłoszenie.

1. Niżey wyrażony Antoni Pohl w krótkim pobycie w tuteyszym mieście ma honor donieść, na żądanie wielu Amatorów mey zręczności nogą, widzieć można każdego dnia od godziny 5 do godziny 7. Cena biletu zł. 1. Mieysce widowiska w domu W. Werewkinowey za Ostrą-bramą.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Ogłoszenie po raz 2gi i 3ci.

Pozew.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

2 Urodzonemu lub jakiegokolwiek bądź stanu Ignacemu Minkiewiczowi Obywatelowi miasta Bielska pozew przed Sąd spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego Pttu na kadencyą Sto-Michalską w mieście Bielsku sądzić się maiącą z powodztwa Urodzonego Daniela Gierchanowskiego 8 klassy Smotrytiela magazynu Nowogrodzkiego, w referencyi do obligów przez obżałgo wydanych, i w akta Magistratu Bielskiego oblatowanych, wynosi się a mianowicie oto: w roku 1816 obżałny Dur na obligi dwa: jednego w dacie 1 junii rubli assygnacyynych trzy tysiące, drugiego zaś w dacie 1 julii rubli assygnacyynych dwa tysiące zawiniłeś żałmu Durowi i na wieloliczne zapotrzebowanie prócz nadpłaconych tysiąca rubli assygnacyynych, pozostałych cztery tysiące rubli takichże opłacić niechcesz, procentow od nich należnych nieopłacasz, owszem wszedłszy w umowy ze swemi kredytorami, majątek będący w mieście Bielsku oddałeś onym w tradycyą i z zamieszkania swojego wydaliłeś się w drugie gubernie, czem żałt. Durowi w upomnieniu się swey należności mitręgę uczyniłeś, że żałcy Dur na przejażdżki ile w służbie Monarszey ze znaczną utratą swoją dla dopomnienia się do Bielska zjechać był przymuszonym. Niewidząc satysfakcyi swojemu długowi z majątku obżałgo będącego pod tradycyami zmuszony jest położywszy jedną kopię pozwu niniejszego w domie do obżałgo należnym a w tradycyą zajętym pod N. 10 w mieście Bielsku sytuowanym, przez drugą umieszczoną w Gazecie Kuryera Litewskiego wezwawszy obżałgo delatora i przyyść do Sądu Cywilnego Bielskiego i Drohickiego Pttu z prośbami za wgórze pomienionemi obligami zawinione 4000 assygnacyynych oraz z należnemi procentami po odtrąceniu nadpłat jeżeliby się te okazały, sądzenia inekwitacyi do wszelkiego majątku tak ruchomego jako też nieruchomego, gdziebądź okazać się mającego na skutek opisu a nawet i do samey osoby wskazania, zwrót kosztów prawnych i na przejażdżki poniesionych, oraz tego wszystkiego co przy sprawie dowo-

dzonym będzie i co sprawiedliwość mieć chce decydować z wolną poprawą tey żałoby. Pozew 1829 roku miesiąca augusta 5 dnia.

Roku 1829 miesiąca augusta 5 dnia takową kopią zgodną z oryginałem i kopią położoną na gruncie w domu pod N. 10 stronie powodowey na żądanie oney dla wydrukowania w Gazetach Kuryera Litewskiego wydaję i oną podpisuję. Dat ut supra świadczę Woźny Powiatu Bielskiego Zacharyasz Kodłubowski.

Dozwala się drukować, Wilno dnia 31 sierpnia 1829 r. Cenzor L. Borowski.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko - Exdywizorski dekretem remissyynym w Sądzie Głnym Mińskim 2go Departamentu na dniu 20 lipca bieżącego roku ogłoszonym nad funduszami ś. p. Kazimierza Karnickiego Marszałka ustanowiony, wyrokiem swoim pierwszozjazdowym w dniu 23 sierpnia 1829 roku zapadłym, komportacyą w Ziemstwie Mińskiém na dzień 10 września tegoż roku d pełnić nakazał, za termin powtórnego zjazdu do majętności Cholchły w Wileyskim powiecie leżącey, dzień dwódziesty siódmy listopada bieżącego roku zakreślił, tudzież dalsze czynności pierwszemu zjazdowi właściwe załatwił i że w terminie na powtórny zjazd przeznaczonym czynnością sobie poruczoną niechybnie się zaymie, i na dopominki niejawiących się przed sobą Sądem amissyą zakreśli, przez niniejszą awizacyą zapowiada, oraz interessowanych do stawania przed sobą wzywa.

Ignacy Brzozowski Exdywizor i Kawaler.
Józef Wysocki P. Z. K. Exdywizor.
Antoni Rusiecki Podsędek i Exdywizor.

---

3 Sąd Exdywizorski za Dekretem Remissyynym Ziemstwa Upitskiego, czynność konkursową w majątku Ławenhofie, do dziedzictwa W. Adolfa Adelinga v. Szyling, Kapitana woysk Rossyyskich należnym, w dniu piątym tego miesiąca rozpoczął; wstępne postanowienia załatwiwszy, na kontynuacyą sprawy w mieście Poniewieżu, dla oszczędzenia massy odbywać się mającey, dzień trzeci septembra idącego 1829 roku przeznaczył. Że więc na nieobjawione w tym terminie stosunki, ammissya zapisaną będzie, Sąd uwiadamia. Dat w Ławenhofie roku tysiąc ośmset dwódziestego dziewiątego miesiąca sierpnia szóstego dnia.

Antoni Jankiewicz Prezydent Ziem. Upitski Exdywizor.

Apolinary Raczkowski Sędzia Ziem. Upit. i Exdywizor.

Adam Jasieński Sędzia Grodz. Upit. i Exdyw.

Ziemski Upitski Regent Ignacy Sieklucki.

Dozwala się drukować. Wilno d. 29 sierp. 1829, Cenzor L. Borowski.

---

3 Sąd Exdywizorski w majętności Rynkszelach b. Sędziego Granicznego Rosieńskiego Stanisława Staszyńskiego, na usatysfakcyonowanie jego wierzycieli, Dekretem Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu ustanowiony, i Ukazami tegoż Sądu Głównego potwierdzony, do dóbr Rynkszel zebrany, po ułatwieniu niektórych wstępnych czynności i wniesieniu przez niektórych kredytorów swoich pretensyi, dla nie spełnioney przez debitora komportacyi i niejawienia się wierzycieli, tąż komportacyą na dzień 15 7bra idącego roku na niespełniających przeznaczywszy, Sądy swoje do dnia 9 Xbra 1829 roku odroczył, razem postanowił za zjazdem w terminie naznaczonym zająć się rozbiorem oczewistym sprawy, gdyby więc nikt niewiadomością nie składał się, niniejszą awizacyą trzykrotnie zamieścić się w Kuryera Litewskiego gazecie powinną postanowił. 1829 miesiąca sierpnia 21 dnia.

Pisarz Grodzki Telszewski Adam Szukszta.
Józef Makarski G. Wiłk. P.
Michał Purzycki Pisarz Grodz. Ptu Kowień.

Drukować pozwolono. Wilno dnia 31 sierpnia 1829 roku. Cenzor Jan Bärkman.

Do Dzierżawy.

3 Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, ażeby życzący wziąć w arendę od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1834 roku, exystujące w Wołyńskiey Gubernii żydowskie krobczane z rzezi bydła i ptastwa zbory, przybywali do tego Rządu z pewnemi prawnemi ewikcyami na terminy; pierwszy dnia 15, drugi 19, a trzeci 26 listopada 1829 roku dla targow i zawarcia kontraktow, podług warunków, które przed targami będą uprzednio objawione.

Assesor Jan Chmielowski.

Wezwanie.

3 Kollegium Ewangelicko - Reformowane Wileńskie, skutkiem polecenia Synodu Prowincyalnego Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego, w roku idącym w mieście powiatowém Słucku byłego, uwiadamia, że dotychczasowy Aktor funduszów kościelnych, JW. Jerzy Wołk, b. Sędzia Sądu Głównego Mińskiego 1 Departamentu i Kawaler, obowiązek swóy złożywszy wrócił Synodowi pełnomocnictwo sobie wydane, a Synod ułatwianie w tym roku wszystkich interessów, funduszów kościelnych tyczących się, poruczył ninieyszemu Kollegium; wzywają się przeto ci wszyscy, co dotąd mieli z JW. Wołkiem, jako Aktorem funduszów kościelnych, interessa, układy lub rachunki, aby już nie do tego JW. Wołka, lecz do ninieyszego udawali się Kollegium; mianowicie zaś wzywają się ci, którzy kredytowali na rzecz funduszu kościelnego JW. Wołkowi pieniądze, aby w przeciągu roku, pod utratą swey pretensyi objawili w Kollegium swoje stosunki; po upływie bowiem tego czasu, Synod Litewski nie będzie się czuł obowiązanym czynić satysfakcyą nieobjawionym w terminie pretensyom. A gdy JW. Wołk dla pomocy w interessach installował w różnych mieyscach Plenipotentów, przeto ciż Plenipotenci, tak o potwierdzenie służących sobie pełnomocnictw, jako też i w potrzebie mienia informacyi raczą udawać się do Wileńskiego Kollegium. Działo się w Wilnie na sessyi dnia 24 sierpnia 1829 r.

Superintendent Kościołow Ewangel. Reformowanych w Wydziale Wileńskim.

X. Rafał Downar.